

Futenma - bez przełomu

#Strategia i polityka 17 lutego 2011

Mimo podpisania w maju 2010 umowy w sprawie statusu wojsk amerykańskich na Okinawie, lewicowy rząd w Tokio ponownie podniósł kwestię znacznego ograniczenia kontyngentu na tej wyspie.

Baza lotnictwa US Marine Corps, w której służy 4 tys. żołnierzy, położona jest w centrum

Umowa z 2006 zakładała zmniejszenie amerykańskiego kontyngentu w Japonii z 47 do 39 tys. żołnierzy w ciągu kolejnych kilku lat. Likwidacji miała ulec baza Kadena na Okinawie, a 8 tys. stacjonujących tam żołnierzy i 9 tys. członków ich rodzin miało zostać przeniesionych na amerykańską wyspę Guam. Dodajmy, że dyslokacja spowodowana była nie tylko protestami miejscowej ludności, ale również chęcią oddalenia części wojsk od Chin, których siły zbrojne zyskują zdolności do realnego zagrożenia terytorium Japonii (zobacz także: [Chiny oczami Amerykanów](#)).

Elementem porozumienia z 2006 była również zapowiedź przeniesienia 4 tys. żołnierzy piechoty morskiej, obsługujących dziesiątki samolotów i śmigłowców z Marine Corps Air Station Futenma, z centrum 90-tysięcznego miasta Ginowan, do rozbudowanej lotniczo-morskiej bazy Camp Schwab Henoko-saki.

Po zmianie rządu, na pierwszy w historii centrolewicowy gabinet, premiera Naoto Kana, Tokio wystąpiło o całkowitą likwidację bazy. Wywołało to największy kryzys japońsko-amerykański od zakończenia wojny. W maju ubiegłego roku udało się ostatecznie waszyngtońskiej dyplomacji podpisać porozumienie, przywracające postanowienia z 2006 (zobacz: [Marines pozostaną na Okinawie](#)).

Okazało się jednak, że umowa - nie ratyfikowana przez parlament - została niedawno ponownie podważona przez rząd w Tokio. Premier Kan utracił bowiem większość zaufania społeczeństwa. Za jego zwolenników uważa się obecnie jedynie 17% ankietowanych Japończyków. To z kolei komplikuje sytuację koalicji w parlamencie i wymusza współpracę z lewicą, dla przeforsowania kluczowych ustaw.

Nowy sojusznik polityczny zdecydowanie popiera antyamerykańsko nastawionych mieszkańców Okinawy. Rząd premiera Kana powrócił więc do negocjacji z USA. Dzisiaj, ustami rzecznika prasowego zadeklarował on jednak, że nie wyznacza żadnych ram czasowych rozmów, co znacznie łagodzi stanowisko Tokio. Pozwoli to również na zmniejszenie napięcia między obu stolicami, przed planowaną na czerwiec wizytą japońskiego premiera w Białym Domu. Nieco wcześniej sekretarz obrony, Robert Gates ostrzegł bowiem Japończyków, że bez ustalenia statusu żołnierzy amerykańskich na wyspie, *jednostki nie opuszczą Okinawy, a zajmowane przez nie obiekty nie wrócą w*

ręce Okinawańczyków, dając do zrozumienia, że w ogóle wstrzyma likwidację baz Kadena i przeniesienie Marines z Futenmy.



Baza lotnictwa US Marine Corps, w której służy 4 tys. żołnierzy, położona jest w centrum miasta Ginowan. Ma ona zostać zamknięta do 2014. Rząd w Tokio powrócił jednak do planu zmuszenia Waszyngtonu do całkowitego wycofania amerykańskich żołnierzy z Futenmy, poza Okinawę i Japonię

Umowa z 2006 zakładała zmniejszenie amerykańskiego kontyngentu w Japonii z 47 do 39 tys. żołnierzy w ciągu kolejnych kilku lat. Likwidacji miała ulec baza Kadena na Okinawie, a 8 tys. stacjonujących tam żołnierzy i 9 tys. członków ich rodzin miało zostać przeniesionych na amerykańską wyspę Guam. Dodajmy, że dyslokacja spowodowana była nie tylko protestami miejscowej ludności, ale również chęcią oddalenia części wojsk od Chin, których siły zbrojne zyskują zdolności do realnego zagrożenia terytorium Japonii (zobacz także: [Chiny oczami Amerykanów](#)).

Elementem porozumienia z 2006 była również zapowiedź przeniesienia 4 tys. żołnierzy piechoty morskiej, obsługujących dziesiątki samolotów i śmigłowców z Marine Corps Air Station Futenma, z centrum 90-tysięcznego miasta Ginowan, do rozbudowanej lotniczo-morskiej bazy Camp Schwab Henoko-saki.

Po zmianie rządu, na pierwszy w historii centrolewicowy gabinet, premiera Naoto Kana, Tokio wystąpiło o całkowitą likwidację bazy. Wywołało to największy kryzys japońsko-amerykański od zakończenia wojny. W maju ubiegłego roku udało się ostatecznie waszyngtońskiej dyplomacji podpisać porozumienie, przywracające postanowienia z 2006 (zobacz: [Marines pozostaną na Okinawie](#)).

Okazało się jednak, że umowa - nie ratyfikowana przez parlament - została niedawno ponownie podważona przez rząd w Tokio. Premier Kan utracił bowiem większość zaufania społeczeństwa. Za jego zwolenników uważa się obecnie jedynie 17% ankietowanych Japończyków. To z kolei komplikuje sytuację koalicji w parlamencie i wymusza współpracę z lewicą, dla przeforsowania kluczowych ustaw.

Nowy sojusznik polityczny zdecydowanie popiera antyamerykańsko nastawionych mieszkańców Okinawy. Rząd premiera Kana powrócił więc do negocjacji z USA. Dzisiaj,

ustami rzecznika prasowego zadeklarował on jednak, że nie wyznacza żadnych ram czasowych rozmów, co znacznie łagodzi stanowisko Tokio. Pozwoli to również na zmniejszenie napięcia między obu stolicami, przed planowaną na czerwiec wizytą japońskiego premiera w Białym Domu. Nieco wcześniej sekretarz obrony, Robert Gates ostrzegł bowiem Japończyków, że bez ustalenia statusu żołnierzy amerykańskich na wyspie, *jednostki nie opuszczą Okinawy, a zajmowane przez nie obiekty nie wrócą w ręce Okinawańczyków*, dając do zrozumienia, że w ogóle wstrzyma likwidację baz Kadena i przeniesienie Marines z Futenmy.

Powiązane wiadomości

[Futenma - bez przełomu \(2011-02-17\)](#)

[Marines pozostaną na Okinawie \(2010-05-31\)](#)

[Kryzys japońsko-amerykański \(2009-10-26\)](#)

[Oficjalny raport - wroga torpeda \(2010-05-20\)](#)

[Ślady ataku torpedowego \(2010-05-06\)](#)

[Chiny oczami Amerykanów \(2010-08-17\)](#)

[Oficjalnie o chińskim lotniskowcu \(2008-12-23\)](#)

[Rosja zakończyła dostawy S-300 do Chin \(2010-04-03\)](#)